

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 42

Wydawstwo i Redakcja „Kurjer Częstochowski”
Częstochowa, Adolf Hitler Allee 22. Tel. 22.45 i 22.49
Konto pocztowe: Warszawa 656.
Dla ogłoszeń obowiązuje
Rennik Nr. 1.

Częstochowa, sobota 19 lutego 1944 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł 4.— (prócz tego port 12.—)
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok VI.

Oświadczenie marsz. Kesselringa Marsz. Rommel na inspekcji Waju Atlantyckiego w sprawie Monte Cassino

RZYM, 18 lutego. — Naczelny dowódca wojsk niemieckich, walczących we Włoszech, generały marszałek polny Kesselring, złożył w sprawie barbarzyńskiego anglo-amerykańskiego ataku bombowego na czcigodne wieki opactwa Monte Cassino, następujące oświadczenie:

1) W dniu 15 lutego 1944 r., w czasie od godziny 9.30 do godziny 10-jej kilka fal atakujących 4-motorowych anglo-amerykańskich samolotów bojowych zrzuciło liczne bomby na opactwo Monte Cassino, będące macierzystym klasztorom zakonu Benedyktynów. Wskutek tego klasztor uległ zupełnemu zniszczeniu, a wielka ilość osób, przebywających w klasztorze, została zabita, zasypana lub zraniona.

Klasztor już w dniu 15 stycznia odniósł ciężkie uszkodzenia wskutek ognia nieprzyjacielskiej artylerii.

2) Dowództwo nieprzyjacielskie twierdzi, że atak został przeprowadzony celem zniszczenia znajdujących się w klasztorze wojsk niemieckich i urządzeń obronnych. Wobec tego stwierdzam kategorycznie, co następuje: Kiedy Watykan przed kilku miesiącami, za pośrednictwem niemieckiej ambasady przy Stolicy Apostolskiej, zwrócił się do mnie z prośbą, aby nie włączać klasztoru Cassino do działań bojowych, wyraziłem na to propozycję natychmiast zgodę, pod warunkiem, że i przeliczona strona na zachowa takie samo stanowisko. Wobec tego wydałem zakaz, aby żołnierze niemieccy nie wchodziłi na teren klasztoru i jego bliźszego otoczenia. Nad ścisłym przestrzeganiem tego zakazu czuwały stale oddziały dowódcy wojskowy oraz ustawione specjalnie posterunki kordonowe i zandarmeria polowa. Nawet z zezwolenia przełożonego pomieszczenia w razie konieczności w klasztorze ciężko rannych, nie uczyniono użytku, aż do bombardowania. Natomiast zezwolono licznym włoskim uchodźcom na szukanie schronienia w klasztorze. Z tego powodu w dniu ataku w opactwie znajdowało się kilkaset uchodźców, którzy w związku do świętości tego duchownego obszaru i jego neutralności schronili się do klasztoru, jako azylu. Celem zabezpieczenia na wszelki wypadek nieocenionych zbiorów kulturalnych, znajdujących się w klasztorze, zwłaszcza biblioteki, już dawniej wojska niemieckie zajęły się ich przewiezieniem do Miasta Watykańskiego.

3) Twierdzenie, jakoby klasztor został rozbombardowany do rozmiarów „najsilniejszego artyleryjskiego fortu zaporowego na świecie”, jest niesłychanym tendencyjnym kłamstwem.

4) Również dalsze twierdzenia, jakoby opactwo i należący do niego teren zostały użyte, względnie rozbudowane na inne obiekty wojskowe, jak stanowiska karabinów maszynowych, punkty obserwacyjne artylerii itd., są najzupełniej myślnie. W rzeczywistości od chwili wywieżenia zbiorów kulturalnych i w obrębie klasztoru Monte Cassino nie znajdował się ani jeden żołnierz niemiecki, tak, że ani ostrzeliwanie budynku opactwa przez artylerię amerykańską w dniu 15 stycznia, ani atak powietrzny z dnia 15 lutego, nie wyrządziły jakiegokolwiek szkód wojskowych oraz nie spowodowały zranienia choćby jednego żołnierza niemieckiego. Poszkodowani zostali jedynie zakonnicy, pozostali jeszcze w obrębie klasztoru oraz włoscy uchodźcy cywilni.

5) Fakt, że na obszarze klasztoru nie przebywał ani jeden żołnierz niemiecki, potwierdzają przytoczone poniżej pisemne oświadczenia: a) opat klasztoru Monte Cassino, biskup Gregorio Diamare, oświadczył: „Poswiadczam na wyrażone życzenie, że w klasztorze Monte Cassino nie znajdowało się, ani nie znajduje się, żaden żołnierz niemiecki.” b) Gregorio Diamare, Vescevo Abate de Monte Cassino, c) Administrator opactwa Monte Cassino, Don Nicola Clementi i delegat biskupa biura administracyjnego diecezji Monte Cassino, Don Francesco Saleonno, oświadczyli: „Don Nicola Clementi, administrator opactwa Monte Cassino i Don Francesco Saleonno, delegat biskupa biura administracyjnego diecezji Monte Cassino, którzy uratowali się z ataku bombowego z dnia 15 lutego, wskutek którego całe opactwo uległo zniszczeniu, oświadczają, że we wnętrzu klasztoru i w jego całym otoczeniu nie znajdowały się żadne niemieckie urządzenia obronne lub wojska, czy też materiały wojenne jakiegokolwiek rodzaju. — 15. lutego 1944 r. Don Nicola Clementi, administrator opactwa Monte Cassino, Don Francesco Saleonno,

delegat biskupa biura administracyjnego diecezji Monte Cassino.”

6) Po dokonaniu obecnie zniszczeniu zabudowań klasztornych, włączenie klasztoru Monte Cassino do systemu niemieckich urządzeń obronnych stało się faktem zrozumiałym ze względów wojskowych. — Papińska rezydencja Castel Gandolfo, która również została zaatakowana i ciężko uszkodzona przez bombowe anglo-amerykańskie, przy czym zabitych zostało 500 osób, w tym 16 zakonnic, nie była nigdy obsadzona przez wojska niemieckie. Eksterytorialność tego obszaru była w szczególności sposobem szanowana.

7) Wobec tego stanu rzeczy, jako odpowiedzialny naczelny dowódca we Włoszech

stwierdzam: pozbawiona kultury soldatka amerykańska w bezsilnej wściekłości zniszczyła bezzmyślnie jeden z najcenniejszych zabytków budowlanych Włoch oraz bombami i ogniem artylerii zamordowała włoskich uchodźców cywilnych — mężczyzn, kobiety i dzieci. Stanowi to ponowny dowód, że anglo-saska i bolszewicka metoda wojenna nie ma innego celu, jak niszczenie czcigodnych zabytków kultury europejskiej. Dla cynicznego zakłamania i świętoszkowatych oświadczeń, przy pomocy których dowódcy anglo-saskie zrzuca winę za to na mnie i na moich żołnierzy, mogę wyrazić tylko najgłębszą pogardę.

Podp.: Kesselring, generały marszałek polny.”

Marsz. Rommel na inspekcji Waju Atlantyckiego

BERLIN, 18 lutego. — Generałny marszałek polny Rommel dokonał w ostatnich dniach inspekcji południowej części Waju Atlantyckiego.

Po dokonaniu inspekcji urządzeń obronnych nad Zatoką Lyońską, droga generalnego marszałka polnego Rommela prowadziła wzdłuż Pirenejów, do najdalej na południe wysuniętego punktu na niemieckim froncie zachodnim, nad granicą francusko-hiszpańską koło Hendaye. Irun, gdzie marszałek Rommel złożył również wizytę niemieckiej granicznej straży celnej, na znanym moście międzynarodowym. Następnie generał Rommel dokonał inspekcji głęboko uszeregowanych obiektów Waju Atlantyckiego na wybrzeżu Zatoki Biskajskiej. Generał Rommel szczególnie zainteresowanie poświęcił najważniejszym pod względem strategicznym punktom, do których należały przede wszystkim ujścia rzek i miasta portowe w południowo-zachodniej Francji.

W czasie inspekcji licznych ciężkich i najcięższych baterii artylerii nadbrzeżnej i kolejowej oraz baz operacyjnych w głębi Waju Atlantyckiego, generały marszałek polny mógł się przekonać o technicznym udoskonaleniu tych obiektów oraz o dobrym stanie wyszkolenia załóg punktów operacyjnych i rezerwy taktycznych. W toku dłuższych rozmów z dowódcami poszczególnych oddziałów marszałek przedyskutował możliwości operacyjne. Na ogół inspekcja wykazała, że i ta część Waju Atlantyckiego, mianowicie wybrzeże Zatoki Biskajskiej, może sprostać wszelkim przyszłym zadaniom.

Cześć przeciwko agitacji alianckiej
PRAGA, 18 lutego. — „Ceske Slovo” pisze w dzisiejszym swym wydaniu, że jeden z argumentów wysuwanych przez agitatorów czeskich w tym celu, aby podkopać w narodzie czeskim wolę i samopoczucie do samodzielnosci.

Dziennik ten stwierdza, że naród czeski dawno już poznał się na tym, iż agitacja wroga stanowi i tylko mieszaninę kłamstw zdawna już zdemaskowanych. Od dnia wstąpienia Czech i Moraw do Rzeszy każdy mógł się o tym przekonać, że tylko ci obawiający się muszą karać, którzy wykraczają przeciwko ustawom lub też omijają je, a nie ci, którzy się do nich stosują.

Naród czeski postanowił brać udział we współpracy nad budową nowej, lepszej formy społeczności, jak pisze dziennik „Lidove Noviny”, omawiając w związku z tym sprawę czeskiej „Pomocy Społecznej”. Wynikiem dotychczasowym jest już dzieło nowego socjalizmu, albowiem naród czeski dumny był może niewątpliwie z uzyskanego wyniku ogólnego. Wspólnota narodu będzie faktem dokonywanym również i w narodzie czeskim. Usuwane będą jednak w mierze stale wzrastającej pozostałości po czasach ubiegłych.

„Anglo-Amerykanie wykrywają się pod Nettuno”

MADRYT, 18 lutego. — Dotychczasowe wyniki walki koło przyczółka mostowego Nettuno wykazały, że nie Kesselring się pomysł, lecz dowódca anglo-amerykański, Z. „marszu na Rzym”, mimo rozstrzygnięcia przez Churchilla luzni, nie wyznika, tak stwierdza hiszpański pułkownik Jaf w dzienniku „Arriba”.

Wojska inwazyjne — tak ciągnie dalej krytyk wojskowy — znajdują się obecnie w prawdziwej pułapce. O ile by chcieli rozszerzyć przyczółek mostowy, w takim razie musieliby doprowadzić znacznie większe siły bojowe, co jednak wskutek małej przestrzeni byłoby tylko możliwym z wielkimi trudnościami i dostarczyłoby niemieckiej artylerii, bardzo wdzierczych celów.

Również i wzmocnienie lotnictwa anglo-amerykańskiego nie miałooby celu, gdyż niemiecka artyleria zajęła bezpieczne stanowiska górskie, a użycie 4-motorowych maszyn w locie zunizowanym musiałoby być bardzo drogo opłacone. Położenie anglo-amerykańskiej armii inwazyjnej na przetrzeźni Nettuno staje się z każdym dniem coraz bardziej niebezpiecznym. O ile nie uda się jej doprowadzić do milczenia ciężkiej artylerii niemieckiej lub też przełamać frontu pod Cassino, wówczas los Angla-Amerykanów jest bardzo niepewny.

Nalot japoński na Tuluve

TOKIO, 18 lutego. — Lotnictwo marynarki japońskiej dokonało w dniu 16 lutego niespodziewanego ataku na przyczółek aliancki koło Tuluve na Nowej Anglii i wznosiłko pożar na wielkim transportowcu. Wszyscy samoloty japońskie postrzelili do swych baz.

Sowieci domagały się likwidacji »Wiadomości Polskich«

SZTOKHOLM, 18 lutego. — Brytyjski minister informacji, Brendan Bracken, podał w środę w Izbie Gmin, jak donosi Reuter, powód zakazania akazywania się polskiego dziennika „Wiadomości Polskie”. — Dziennik ten, jak oświadczył minister, występował z licznymi gwałtownymi atakami na rząd sowiecki. Pomimo wielokrotnych ostrzeżeń, nadużywał on w dalszym ciągu brytyjskich praw gościnności i prowadził zgryźliwą akcję w kierunku stania niezgodny wśród aliantów. Bracken odmówił prośbie poddania rewizji swej decyzji.

Jak z powyższego wynika, zakazania dziennika domagały się Sowieci. Równocześnie brytyjski minister informacji potwierdził ponownie fakt zależności Anglii, która nie może sobie po prostu pozwolić na sprzeciwianie się żądaniom sowieckim.

GENEWA, 18 lutego. — Jak już w krótkości donoszono, dziennikarze polscy w Londynie skierowali do ministra informacji Brendana Brackena rezolucję, protestującą przeciwko zakazowi wychodzenia tygodnika „Wiadomości Polskie”. Jak donosi „Times”, rezolucja ta mówi o tym, że istnienie prasy polskiej w Wielkiej Brytanii jest jednym z najważniejszych środków, z pomocą których zgłaszają Polacy w Anglii swe prawa. Z tej to przyczyny żąda się cofnięcia odnośnego zarządzenia ministerialnego.

„Times” zauważa na marginesie tej sprawy, że redaktorowi naczelnemu „Wiadomości Polskich” zwracano kilkakrotnie osobście na to uwagę, że istnieją w piśmie jego tendencje, zmierzające do wzniecania niezgody między aliantami. Wskazuje jednak takie uwagi pozostały bez skutku. Z tego też powodu cofnął minister zezwolenie na wydawanie pisma.

GENEWA, 18 listopada. — W liście, opublikowanym w dzienniku „Daily Telegraph” zwraca się Zygmunt Nowakowski, naczelny redaktor tygodnika „Wiadomości Polskie”,

które to pismo Emigracji polskiej — jak już donoszono — zostało w Anglii zakazane, do brytyjskiej opinii publicznej.

Pisze on m. in., że tygodnik ten Emigracji polskiej wychodził w Anglii regularnie od lipca 1940 roku. Obecnie jednak brytyjski ministerstwo informacji skreśliło piśmie temu przydział papieru, stwarzając w ten sposób przeszkodę w jego wydawaniu. Stalo się tak pomimo, że nie drukowano żadnego artykułu, który by nie był poprzednio przedłożony cenzorowi angielskiemu. Cenzura, jaka wykonywano w odniesieniu do czasopisma, nie tylko skreślała nawet każdy artykuł, zajmujący się sprawami, posiadającymi chociażby tylko zabarwienie polityczne. W ten sposób skreślono całe artykuły i zdania bardzo często, a niejednokrotnie nawet zdania, publikowane w cudzojęzycznym, a wyjęte z prasy londyńskiej.

„Daily Telegraph” potwierdza we własnej adnotacji, na skutek informacji, zasięgniętej w ministerstwie, że skreślenie trzeba było cały szereg artykułów polskich, ponieważ uważano, że „mogłyby one zaszkodzić sprawie narodów sprzymierzonych”.

Taka jest wolność religijna w ZSRR.

RZYM, 18 lutego. — Radio watykańskie cytuje następujący ustęp ze sprawozdania rocznego Papięza:

„Jednym apostołsko-katolickim urzędnikiem administracyjnym w Rosji Sowieckiej, mianowicie w Zytomierzu, został z powodu swego wiary wtrącony do więzienia w dniu 29 lipca 1929 r., a następnie we wrześniu 1932 r. deportowany. Dotychczas znajduje się on jeszcze na wygnaniu.”

„Svenska Dagbladet” donosi z Londynu, że rząd Sowiecki zjednoczonych przedłożył na dalszy miesiąc zakon ekspozycji rosyjskiej do Hiszpanii.

Komisja techniczna parlamentu fińskiego odbyła wczoraj posiedzenie, na którym minister spraw zagranicznych Ramsay złożył sprawozdanie o sytuacji politycznej.

Sowieckie próby przełamania odparto

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 18 lutego. — Naczelna Komenda Niemieckiego Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 17 lutego:

Na południowy wschód od Krzywego Rogu bolszewicy atakowali bezskutecznie. Wypad jednej z naszych formacji pancernych doprowadził do wzięcia jeńców i zdobyczy.

Na wschód od Szaskowa nasze wojska poniosły się dalej naprzód, pomimo ciężkiego oporu przeciwnika i zniszczyły 26 czołgów sowieckich. Nieprzyjacielskie kontrataki odparto, zarówno tutaj, jak i na zachód od Czerkas.

Pod Witebskiem nieprzyjaciel podjął znów swe próby przełamania się, wspierane czołgami oraz samolotami bliskiego wsparcia. Nasi działy granatnicze, wapieni wybitnie przez artylerię oraz formacje miotaczy, „Tygrysy”, działa szturmowe oraz samoloty bliskiego wsparcia, ponownie odparto, po ciężkich walkach, pełny sukces obronny.

wśród ciężkich strat dla bolszewików, odparto. Przy tym nasze wojska zniszczyły na jednym odcinku dwa bataliony nieprzyjacielskie.

Ubiegłej nocy samoloty sowieckie dokonały ponownie ciężkiego ataku na stolicę fińską Helsinki. Fińska artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 8 samolotów nieprzyjacielskich.

Na południe od Rzymu nasze wojska podjęły ponownie ataki, celem dalszego wzięcia niemieckich przyczółków przyczółka desantowego w Nettuno. Przeciwaćki nieprzyjacielski na południowy wschód od Aprila, dokonany przy wsparciu czołgów, odparto wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela.

Na odcinku Cassino nieprzyjaciel atakował ponownie nasze stanowiska znacznymi siłami. Jego ataki załamały się w ciężkich walkach obronnych. Nasza artyleria nadbrzeżna zwalczała z dobrym skutkiem żyłony nieprzyjacielski ruch okrętowy w Zatoce Gaetanjskiej.

Nad wybrzeżem adriatyckim oddział wypadowy zlikwidował nieprzyjacielski punkt oparcia, biorąc jeńców i zdobycz.

Sytuacja na froncie wschodnim

BERLIN, 18 lutego. — Agencja „Telepress” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła o sytuacji na froncie wschodnim, co następuje:

Fala mrozów na północnym skrzydle frontu wschodniego, która spowodowała obniżenie się temperatury do przeszło 15 stopni poniżej zera, rozszerzyła się również na resztę odcinków, aż w dół do łuku Dniepru. Tutaj temperatury wynoszą przedziałem około 5 stopni poniżej zera, jednak działania mrozu nie wpłynęło na stan dróg, które jedynie na powierzchni pokryły się warstwą lodu. Dodatek jeszcze należy, iż na wszystkich frontach bojowych padała silnie śnieżyca, z wyjątkiem Krymu, gdzie przy temperaturze powyżej zera zamarzały się dalsze opady deszczowe.

Punktem ogniskowym działań bojowych, ograniczonych warunkami atmosferycznymi, był na południowym skrzydle obszar pomiędzy Czerkasami i Szaszkowem, gdzie niemieckie posunięcia wypadów poczyniły dobre postępy, mimo niesłychanych trudności terenowych i silnej cyfrowej przewagi bolszewików. Na środkowym odcinku bolszewicy, po przegrupowaniu i uzupełnieniu swoich sił, kontynuowali swoje ataki okrążające w rejonie Witebska, jakkolwiek pod względem rozmiarów i zaciętości operacje te nie dorównały ich pierwszym próbom okrążenia. Wojska niemieckie, zarówno w obronie, jak i w ataku, uzyskały tu dalszy wyraźny sukces obronny.

Na północnym skrzydle główny punkt walk znajdował się pomiędzy jeziorami Ilmen i Pejnos oraz w rejonie Narwy. — W obu tych miejscach załamania się zupełnie sowieckie próby przełamania wśród ciężkich strat dla atakujących.

Niemieckie myśliwce i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 20 maszyn sowieckich.

Ssaki Wall Street działają

STAMBUL, 18 lutego. — Prasa stambulska donosi z Ankyry o przybyciu tam wiek szesz grupy amerykańskich przemysłowców naftowych, którzy prowadzą rokowania z rządem tureckim w sprawie wykorzystania tureckich pokładów ropy.

W razie otrzymania koncesji, towarzystwo amerykańskie wyraziło gotowość zbudowania niezbędnych środków przewozowych i urządzeń portowych. Decyzja rządu tureckiego jeszcze nie nastąpiła, wiadomym jest jedynie, że ewentualne udzielenie koncesji jest zależne od warunków przyznania państwu tureckiemu udziału w równych częściach w wyprodukowanej ropy. Jak wiadomo Anatolia posiada bogate pokłady ropy.

W ubiegłej wojnie światowej Rosjanie wykorzystywali złoża naftowe w pobliżu Erzerumu, które według poglądów rosyjskich stanowiły przedłużenie pokładów naftowych na Kaukazie. Amerykanie już dawno posiadali osmańskie koncesje na wycienienie naftowe, jednak nie wykorzystali ich. Mieli oni przy tym jedynie na oku głównie interesy trustów, celem wyłączenia konkurencji w stosunku do innych posiadających przez siebie terenów naftowych.

Republika turecka nie odnowiła tych osmańskich koncesji naftowych i na własną rękę rozpoczęła poszukiwania. Znalazło ona liczne pokłady, jednak wojna przeszkodziła dotychczas w ich wykorzystaniu, wobec braku przyrządów wiertniczych.

Czarna rocznica Albionu

Premier brytyjski Winston Churchill przerzucając karty kalendarza w bieżącej połowie lutego, niewątpliwie musiał przypomnieć sobie, iż dai te stanowią drugą rocznicę jednego z najcięższych ciosów, jakiego doznało Imperium Brytyjskie w wojnie z Japonią. Albionem w dniach tych przypadło dwulecie okresu, w którym wojska Tenno zdobyły główną bazę ponowania angielskiego w Azji. — Singapur.

Szturm Japończyków na ufortyfikowaną wyspę Singapur rozpoczął się 9 lutego, dokładnie w 2 miesiące po wybuchu wojny pomiędzy USA i Anglią a Japonią i prawie w samą 128-cią rocznicę założenia Singapuru.

Obawy aliantów o przycółek Neftuno „Może on stać się nową Dunkierką”

SZTOKHOLM, 18 lutego. — Współpracownik wojskowy angielskiego tygodnika „Spectator” dochodzi do wniosku, że przed sięwzięcie w Neftuno w swojej obecnej fazie stało się „zupelna tajemnicą”.

„Nie wolno nam oddawać się żadnym złudzeniom co do zamierzeń dowództwa niemieckiego. To, do czego ono dąży, to nie jest wcale Tobruk, lecz nowa Dunkierka. Istotną częścią godziny dla tego przycółka mostowego prawdopodobnie jeszcze nie nadeszła. Ale nawet nasze nadzieje, iż będą tu podjęte działania, celem doprowadzenia tych operacji przynajmniej do jakiegoś Tobruku, są czymś ostatecznym, czego możemy się spodziewać w obecnych warunkach, kiedy akcja lądowania posuwa się tak osłabła”.

Współpracownik wojskowy dziennika „Daily Express” oświadcza, że sytuacja na przycółku mostowym zbliża się obecnie do punktu krytycznego. Tego rodzaju kryzys zaznaczył się również w pierwszym tygodniu po wylądowaniu koło Salerno. Wówczas jednak warunki dla aliantów były o wiele korzystniejsze. Niezależnie od tego że akcja lądowania można było dokonać jeszcze pod wrażeniem włoskiego załamania się i w związku z tym napotkano na improwizowaną z konieczności obronę niemiecką, korzystne warunki atmosferyczne

umożliwiły lotnictwu i działom okrętowym aliantów lotnictwo zagrożonej sytuacji. Dzieki temu ostatecznie udało się siłom posuwającym się od południa nawiązać kontakt z Montegomerym. „Na przycółku mostowym Anzio nie ma tego rodzaju możliwości i z tego powodu przesilenie należy uważać za poważniejsze. Jeżeli mocarstwa zachodnie mają wytrzymać silny nacisk Niemców, wówczas muszą one nie tylko broń się z największą zaciętością na samym przycółku mostowym, ale także odnieść wyraźne zwycięstwo koło Cassino”.

Podsekretarz stanu w ministerstwie wojny Stanów Zjednoczonych Ribert Patterson na wczorajszej konferencji prasowej w Waszyngtonie usiłował załagodzić zaznaczające się powszechnie zaniepokojenie. Należy jednak przyznać, oświadczył Patterson, że nie wolno bagatelizować niebezpieczeństwa, grożącego przycółkowi mostowemu w Anzio. Niemcy skoncentrowali poważne siły, zwiększając stale swój nacisk i wprowadzając do walki coraz więcej czołgów i ciężkiej artylerii. Fatalna pogoda czasowo bardzo ograniczyła działalność lotnictwa mocarstw zachodnich. Stracono już na terenie, a dalekosiężne działa niemieckie mogą obecnie brać pod ogień także port w Anzio, to znaczy najważniejsze centrum dozoru posiłków.

Bracia O’Connell oraz trąsta dorozkarskiego i samochołdowny w mieście. Organizują oni jakkolwiek kryzys zarządzając walki kogutów i t. p. Kiedy zawieszono nieprzerwyte zastopy przed komórkami wyborczymi, kazali bracia O’Connell powoływać dziurki po bokach zastop, aby w ten sposób w dalszym ciągu można kontrolować wybory.

Bombardowanie miast europejskich źródłem przyszłych zysków dla Amerykanów

PARYŻ, 18 lutego. — Dziennik „La France Socialiste” pisze, że Anglo-Amerykanie wykonując swe ataki bombowe na miasta europejskie, mają na oku cele zupełnie określone. Pomnąc bowiem o kłopotach związanych przed wojną z bezrobociem, pragnęli by za wszelką cenę uniknąć powtórzenia się tej sytuacji. Dają więc do tego, aby zniszczyć wszystko w Europie, a tym samym zapewnić sobie możliwość uzyskania później terenu zbytu dla produktów swych fabryk. Takie zamiary ludzi z Wall-Street zgadzają się w tym punkcie również z dążnościami, objawianymi przez City.

Co Devey wykrył w Albany?

GENEWA, 18 lutego. — Wszędzie przez republikanów gubernatora stanu Nowy Jork. Deveya dochodzenia w sprawie skandali z wyborów w stolicy Albany ujawniły. — Jak pisze dziennik „News Week” — jest osławiona organizacja partii roosevel-

towskiej w Albany, kierowana przez braci O’Connell na w tym sumieniu następujące haniebne czyny:

Przekupuje ona wyborców po cenie 5 dolarów za oddany głos, w listach wyborczych wykazuje w Albany 82,000 uprawnień wyborców, gdy tymczasem jest ich najwyżej 79,000. Co do reszty stwierdzono, że są to głosy, pochodzące z cmentarzy lub też nazwy sfingowane. Poza tym rozporządza ta banda „Guerrillasami”, którzy straszą wyborców, a ludzi, którzy mimo to chcą głosować na Inne partie, obijają.

Bracia O’Connell oraz trąsta dorozkarskiego i samochołdowny w mieście. Organizują oni jakkolwiek kryzys zarządzając walki kogutów i t. p. Kiedy zawieszono nieprzerwyte zastopy przed komórkami wyborczymi, kazali bracia O’Connell powoływać dziurki po bokach zastop, aby w ten sposób w dalszym ciągu można kontrolować wybory.

lajskiego i wyszukiwali najlepsze miejsca do lądowania. Północno wybrzeże wyspy Singapur było stosunkowo najłatwiej ufortyfikowane gdyż Anglije nie liczyli się z możliwością, że ta najpotężniejsza twierdza świata zostanie zatakowana od strony półwyspu malajskiego. Walki trwały do niedzieli 15 lutego, gdy Cesarza Kwatora Główna o godzinie 22.10 podała do wiadomości, że tegoż dnia wieczorem Singapur poddał się a dowódca twierdzy general Parswail podpisał akt kapitulacji. Do niewoła dostało się około 60,000 żołnierzy brytyjskich. Zdobywcą Singapuru był generał Tomoyuki Yamashita, dowódca wojsk japońskich na Malajach.

O znaczeniu tego niebывале doniosłego sukcesu strategicznego Japończyków najlepszą opinię wydał londyński „News Chronicle”, który już wcześniej, zadając sobie pytanie „Co będzie, gdy padnie Singapur”, wyliczył korzyści jakie z tego uzyska Japonia. A więc: całkowitą swobodę działania dla floty japońskiej od Kambodży aż po wyspę Jawę; możliwość wysłania konwojów japońskich po całym Pacyfiku i transportowania nowych posiłków na obsadzone tereny; możliwość uczynienia z Singapuru bazy japońskich łodzi podwodnych i zagrożenia tym sposobem żegludze alianckiej z Australii, wreszcie kapitulacja Singapuru oznaczała utratę przez aliantów wszystkich wysp archipelagu Sundajskiego (Indie Holenderskie).

Z portu singapurskiego płynęły do Wielkiej Brytanii bogactwa naturalne półwyspu Malajskiego, tam też lądowano na statki skarby z całej Azji Wschodniej. Największe światowe warty cyny znajdowały się na wyspie Singapur, która równocześnie była centralną handlu gumą. „W tym reku jest Singapur ten posiada jednocześnie skarby przyrodzone Indji Brytyjskiej” — mówiono. Przy tej okazji londyński „Daily Mail” zaznaczył, że żadna baza morska nie posiadała dla Imperium Brytyjskiego tak wielkiego znaczenia jak Singapur, przy pominięciu jednocześnie, że rozbułowa tej twierdzy kosztowała 40 milionów funtów.

Upadek Singapuru, tej twierdzy, którą Anglije nazwano „bramą wypadową na Daleki Wschód” spowodował olbrzymią depresję na giełdzie londyńskiej. Akcje wazystw produkcji cyny spały o 50 proc, kauczuczku zaś prawie o 40 proc. Depresja ogarnęła również opinie w Stanach Zjednoczonych, a nowojorski „Herald Tribune” napisał nawet, że upadek Singapuru oznacza możliwość przegrzania przez aliantów wojny na Dalekim Wschodzie.

Premier japoński Tojo w przemówieniu przed parlamentem oznajmił zdobycie Singapuru dla Japonii określił w trzech punktach, a mianowicie: jako zagwarantowanie wolności i swobody w dalszych operacjach japońskich z równoczesnym wywieraniem nacisku na Ocean Indyjski; udaremnienie planu anglo-amerykańskiego wspólnych operacji w tym rejonie i rozbięcie antyjaapońskiego pierścienia okrążającego. Procy teo jeszcze oprócz wykorzystania i izolowania Chiny Czungkingu, Singapur od tej chwili otrzymał nową nazwę — Szonankę — (Świętany port południowy).

Zdobyłcej przez Japończyków Singapur wielo punktem zwrotnym w historii walk o Daleki Wschód. Wzrostła i z upadkiem tej przed całe stulecie rzuconej, najcięższej twierdzy świata, uważanej powszechnie za nie do zdobycia, rozwinęły się angielskie sny kolonialne w Azji Wschodniej, zaznacza jeden z dzienników w Szanghaju, omawiając drugą rocznicę zajęcia Singapuru.

3 serca w oklennicy NOWELA. 19

Josef Jazon. Efektom tego zjawiska był również rumieniec na twarzy panny Kunegundy, która w mig przytomia sobie, że formuła konwenansowa w tym wypadku, nie powinna była być zastosowana zapytaniem o zdrowie lecz pod postacią innego jakiegoś zdania. Naprawiał więc wódec nieprzeznaczony błędny krok wypowiedzeniem komplementu:

— Wygląda pan dziś jak róża, panie Adamie. Wypadał, jak z deszczu pod rynnę, bo przecież powód niedomagania buchaltera był właśnie połączenie z koleżami na krzewach królowej kwiatów. — Bioczeki spojrzal badawczo na młodzieńca. — Ta niewiasta przecież kibi sobie że mnie w żywe oczy — pomyślał, czując że od watroby ku sercu płynie mu strumyk gorzycy. — A minę ma niewinna, jak aniołek. No i wierz tu habom!

— Jest pani dziś w żartobliwym nastroju, panno Kunegundo — oświadczył z kwaskowatym wyrazem twarzy. — Wem, że ostatni mój wypadek przedstawił się śmieśniesz dla serc niezłych, ale proszę mi wierzyć, że boli mnie to podwójnie. Co ja jestem mniemem, że pech od kilku dni przyciępił się do mnie i chodzi wszędzie w moje tropy? Czy pani na prawdę nie współczuje mi?

rozmowa, która zreszcie podtrzymywana przez pannę Kunegundy, wspaniale skracala drogę, szli miedziemi, pomiędzy chwiejącymi się zlinka lamami i zół. Niewiasta między innymi uświadomiła młodzieńca, które z roślin są żytem, a które owiesem i jak odróżnić jęczmień od pszenicy, powiekał buchalter na samym początku zaryzykował popisanie się, że nie jest całkowitym laikiem i akurat na widok zagonu jęczmienia, wypowiedział się głośno:

— Prawda, proszę pani, jaki to ładny owies! — Potem wpadł drugi raz, gdy przechodził obok rozkwitających kartofli; wyraził mianowicie nadzieje, że poziomki zapewne dobrze obrzoda, bo tak bujnie, oto, rozwinęły się. Na te słowa panna Kunegundo nie mogła się powstrzymać i wybuchła dźwięcznym, długim porywem śmiechu, wsku tek czego Adam, wzdrując jej siałubki, jak dą, lekko echo, nie mógł oprzeć się uczuciu, że zbliżowało się smrotynie i że to powinno wystarczyć aby złąg człowieka trafili, lub stać się powodem samobójstwa z rozpaczy nad własną głupotą.

Ukojenie przyszło z rączek kobiecych. Niewiasta poklepała go po ramię i powiedziała:

— Proszę się nie przejmować, wcale się panu nie dziwię i gdybym ja była wychowana wyłącznie w mieście, na pewno również nie orientowałabym się w tym naturalnie.

Po tych słowach serce w buchalterze zaczęło w szybkim tempie mignąć jak, gdy dostanie się pod gorące promienie słońca. Właśnie w tej chwili Adam spotał się trochę jeszcze nieumyślnym swoim wzrokiem ze spojrzaniem bliźszych czyś nibieńczyku oczu panny Kunegundy i przekonał się, że oczy te patrzą na niego żywcem, ciepło, z sympatią, to też doznał wrażenia jakoby mu z ramion poczły wyrastać skrzydła i może latał razem z tym skowronkiem, co tam w górze dzwoni pieśń radośną.

Niestety jednak nie był piaktem. Podniósł głowę do góry, aby przez moment obserwować rozciągającego skowronka, nie mógł obliczać wysięgów kół, wskutek czego stopy zsunęły mu się z nosa.

się z waskiej w tym miejscu między i wpadły w głęboką brudę. Adam w poszukiwaniu oparcia zatrząpotał rełomą, jak ptak zrywający się do lotu i znalazł podporę w zasobnym korpuse, idącej na przódzie swej towarzyszyki, chwytną jak tytu, powyżej bioder. Kobieta, zaskakowana nieoczekiwaniem w ten sposób, drgnęła z przestraszenia co czym odwróciła się. Oczy jej ciskały błaskawie. Buchalter, spiorunowany tym spojrzeniem, pomyślał, że oto w następnej sekundzie dostanie w twarz. Nic podobnego atoli nie nastąpiło, gdyż panna Kunegundo odwrzwała się tylko, z pewnym oburzeniem w głosie:

— Cóż to znów za wybrki! Nie może pan być spokojnie! Na donużana nie nadaje się pan! Święta prawda, że w elchym stawie diabeł mierzka.

Adam o mało nie jęknął z rozpaczy. Odkrył harmonia pomiędzy nim a tą oto ponętą niewiastą zgrzytnęła przykrym dysonansem. — Chyba teraz wrócę się do domu, zabiorę swój bagaż i pojedę naitychmiast na koleje. Ten pech tutaj zbyt natarczywie mnie przesładuje — przemknęła myśl.

Na razie jednak zrobił jak najbardziej pokorną minę i jał się usprawiedliwiać.

— Jak Boga kocham, proszę pani, to tylko przypadek... nieszczęśliwy... ja nie chciałem... poślizgnęła mi się nogą, wiec... pani zrozumie. Proszę mi wybaczyć!

— Ha, ha, ha! Jakże to pocieszny człowiek — wybuchła kaskadą śmiechu. Robi pan w tej chwili wrażenie brąziska od Kamedulu. Czy zawsze bywałem takim zakłonnikiem? Straszne jeszcze nie byłym w obchodzeniu się z kobietami! Kompleksy niedzarda pod tym względem!

Buchalter zbaraniał doszczętnie.

— Jak mam to rozumieć? — wybałkał.

— Tak, jak pan sąlezał.

— A zatem...? — Chodźmy przedz, kiedyż ja nareszcie dojdę panem — (zawahała się na chwilę, co dalej powiedzieć) na ja łak. A tam zapewne dziewczęta są, zamiast pracować.

panny Kunegundy, buchalter zwrócił teraz całą uwagę na jej grabne nożki, o nieco opalonej skórze, jak przy aksamitu leucitko białozłote, na klasycznej linie bioder, pęcdów i karzku, że zwisającymi lokami jedwabistych włosów i myślał nad tym, jakie to rajskie życie można pędzić z taką niewiastą.

Zapomniał w tych minutach całkowicie i o skretarce i o lalaczce Emilii; istniała teraz dla niego tylko panna Kunegundo. Oślnięta go myśl, był po prostu, gdy już wyjdą na bardziej swobodnych przestrzeń, oświadczył się o rękę. — Przecież czuję, że jestem w tej kobiecie zakochany! Po cóż się dłużej namyslać?

Druga myśl — niestety zatrząpotał skrzydłami — Durulu, przecież ona cię wymięcie, jeżeli ci ciebie byłby marz dla Kunegundy? Dobry jest to sporządzenia bilansów, a poza tym do listu!

Pierwsza myśl nie ustępowała z terenu wódec. — Co, już kapitulując niedołęga? Dla zdobycia takiejży warty się wysilił nawet mocna! Nareszcie jeżdżić konno a tym na pewno jej zamieszają. Teraz na łące masz również okazję do wykazania, że nie jesteś żadnym ulotkiem i masz trochę siły w mięśniach. Kunegundo wcale się jest ci niechętna, wszak mogłeś już przekonać się o tym!

Spór ze samym sobą zakończył się dla Adama postanowieniem rozpoczęcia akcji, którą był w rezultacie możliwość orzeczenia, że buchalter jest mężczyzną w pełnych stu procentach i świuguje na przyjęcie jego oferty małżeńskie. — A co powiedziałaby na to Janina i Miła? Trudno mi mogąc przeciwstawić ożenienie się z trzema kobietami! — zakłonił dowód, upajając się myślą o przyszłym triumfie.

Oto sąreżenie i laka. Zapach świętego śniegu przyjemnie laskocze nozdrza. Trzy niewiasty z ręką grabieniem roztrząsanego pokosu w kółki. Jest tam i Jagna z rumiana, rozczemiana (wzrost) bo Michał, do którego dziewczyna „czuję miłość” nakłada widłami siano na wysoki wóz drabiniasty (d. s. 2)

Z Częstochowy i okolicy



Dziś: Konrada
Jutro: Leona

Luty
19

Wachód słońca o g. 8.00
Zachód „ „ 16.22

Sobota

Zaciemniamy
od godz. 17.50 do godz. 5.40

rano, na ul. Piastowskiej (przy szkole powozowej).

Właściciele koni muszą przynieść ze sobą dowody tożsamości zwierząt.

Za niestawienie się z żywym inwentarzem do rejestracji grozi, w myśl zarządzenia Starosty Miejskiego, poważne kary.

logowym, przeprowadzono również zakrojona na szeroką skalę akcję odżywania.

Ogółem wydano w omawianym okresie czasu 440 porcji mieszanki odżywczej, 10 niemowląt korzystało z codziennej dawki mleka, przy czym zużyto na ten cel 110 litrów mleka.

20 MINUT PRZED LUFA REWOLWERU

BUSKO-ZDRÓJ. — Ochoło godziny jedenaście w nocy do mieszkańca Feliksa Trześnia w wsi Krzyżanowice, gminy Zagórze (pow. buski), wtargnęli nieznani osobnik z bronią w ręku i szablą w dłoni. Gdy napadnięty oświadczył, że wódki nie ma, napastnik uderzył go w głowę i polecił położyć się na podłogę. Nad leżącym bandyta stał około 20 minut a wydawała lufa rewolwera, po czym wychodhaze z mieszkania, zapowiedział, aby domownicy nie weszli się wyżej z domu do rana.

Rano Trześni stwierdził brak świń w stajni. (el)

Terminowe świadczenia

(lot) Do dnia 20-go lutego wnieść należy do kasy właściwego urzędu podatkowego, podatki od energii elektrycznej, ściągnięty przez dostawcę energii w pierwszej połowie lutego bież. roku.

Przydział dla krawców

(lot) Pow. Wydział Rzem. zwraca się za naszym pośrednictwem, do wszystkich miejscowych krawców należących do Wspólnoty pracy, aby podjęli przysługujące im kartki na tuszce i mięso oraz kontyngent sacharyny.

W omawianej sprawie zgłaszając się należy jak najszybciej w lokalu Pow. Wydz. Rzem., Adolf Hitler Allee 41 (II piętro, pokój Nr 4).

DLA KANDYDATÓW WYŻSZYCH SZKÓŁ

WOLBROM. — W dniu 15 bm. rozpoczął się kurs przygotowawczy dla kandydatów do wyższych szkół politechnicznych z polskim językiem wykładowym przy szkole politechnicznej w Trzyczynie, powiatu Imbrówko, powiatu Wolbromia. Kurs potrwa 5 miesięcy. Opłata szkolna wynosi 10 zł miesięcznie. Na kurs mogą być przyjęci kandydaci po ukończeniu 17 roku życia. Wyjątkowej praktyki robotniczej, nieobecności szkolnej lub dostatekającej szkoły politechnicznej z wynikiem conajmniej dobrym. (el)

Periody

Każdy z nas zastanawiał się zapewne nad dziwnym biegiem zdarzeń w toku życia osobistego.

Bywa okres, że wszystko idzie pomyślnie, gładko, według zamierzeń, to znów nie wiadomo dlaczego każda rzecz do której się zabrac nie udaje się, każdy plan zostaje przez coś pokrzywiony, do czego się dotknąć wszystko się psuje. Takie zły passy zwykle trwają przez pewien czas, dłużej lub krócej, aż wreszcie los znużdzi się, machnie ręką na człowieka i powie: „no, trzeba mu dać spokój, niech się chłopak trochę odkupi, na razie ma dosyć!” I wtedy, jakby za dotknięciem różdżki, czarodziejskiej, wszystko znów odmienia się na lepsze.

Dnia 19-go lutego b. r.

(p) Przypominamy, że dnia 19-go b. m. do Biura Sprzedaży Kart Żywnościowych Nr 1, przy ul. Dąbrowskiego 11, w celu wykupienia kart na miesiąc marzec b. r. winny się zgłosić osoby, zamieszkałe przy ulicach: Sobieskiego, 3-go Maja, Waszyngtona Ciasnej, Poleskiej, Elżbiety Ewy, Orzechowskiego, Złoty, Lisinieckiej, Dębińskiego oraz Gdańskiej.

W czasie drzemki

(p) Jadący pociągami Stanisław Batański, zam. w drodze zrzucił się na chwiej. Po obudzeniu się stwierdził brak portfela, znajdując go się w kieszeni pasterza, którym był przykryty. W portfelu było 220 złotych gotówki i dowód osobisty.

Kradzież miał miejsce na trasie Kielce—Częstochowa.

Uroczystości pogrzebowe

Ś. p. Biskupa Pawła Kubickiego

Tego samego dnia w biurku karty w Biurze Sprzedaży Nr 2, Adolf Hitler Allee 14 osoby, zamieszkałe przy ulicach: Kochanowskiego, Kopnickiej, Kopcowej, Kościelnej, Kossaka, Koziej, Kosymierskiej, Krętej, Królowskiej, Krótkiej, Kruczej, Kucelin, Kunickiego, Kusieckiej, Laskowskiej, Lenartowicza, Lesnej, Leszka Biąskiego, Limanowskiego, Limbowej, Lipowej, Liściastej, Ładnej, Łakowej, Łaki Kawodrzańskich, Łokietka, Łukaszyńskiego, Malczewskiego, Małej oraz Marysi.

Na jeźdźni

(p) Władysławowa Nowakowska, zam. przy ul. św. Barbary, przechodząc przez jeźdźni Adolf Hitler-Allee, została potrącona przez nieznanego rowerzystę i spadła, doznając złamania ręki i ogólnych potłuszeń.

(p) We środę 16 b. m., o godzinie 12-iej w południe przybyła z Sandomierza do Radomia przywieziona samochodem trumna ze zwłokami ś. p. biskupa Pawła Kubickiego. Z tą chwilą rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe. O godzinie 12.30 trumna ze zwłokami dostojnego arcybiskupa została wniesiona do fary i tu złożona na przygotowanym wysokim katafalku. Przez całe popołudnie tłumy radomian ciągnęły do kościoła farmego, aby gorącą modlitwą i chwilą skupienia oddać hołd pamięci swego biskupa i po raz ostatni znaleźć się w jego bliskości. Trumna koloru czerwonego spoczywała na bardzo wysokim katafalku. U wozu wozu skrzyżowanym godła stantu kościoła: biskupi pastorał i zwykły prosty krzyż.

W takim dobrym sezonie, może ci siedem albo trzynastcie kotów prześlę drogę i choćby była najgładsza gołębica, nie tylko nie złamiesz nogi czy rękę, ale nawet nie upadniesz. Zoną czy dziewczcią, zależnie od tego, czy jesteś znanym czy kandydatem do stanu małżeńskiego, albo tak sobie mytyłkiem, co lubi przelatywać z kwiatką na kwiatek, uśmiechając się do ciebie czule i nie robią nawet sen zazdrości, ani nie wdychają się ze złością, że tamta znajoma ma nową kapeluszkę czy coś innego, a ona, nieboraczka, nie.

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem

(p) Miejskowa Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, mieszcząca się przy ul. św. Barbary 26, działająca z ramienia Wydziału Zdrowia wykazała się w ostatnim miesiącu sprawozdawczym następującymi wynikami pracy.

Program kina „Luna“

(lot) Od piątku, dnia 18-go lutego b. r. miejscowe kino „Luna“ wyświetla film wytwórni „Terra“, p. t. „Kiedy słońce znów zaświeci“.

W rolach głównych występują: Paul Wegener, Ernst Waldow, P. Klinger, Bruni Löbel i inni.

O godz. 5-tej rozpoczęły się właściwe uroczystości żałobne przy zapaleniach tłumami świateł, celebrowane przez J. E. ks. biskupa ordynariusza sandomierskiego Lorka w asyście dwóch parafian.

Gdy wchodził do knalpy, choćby bez piendzy, zawsze przy takiej dobrej passie znajdziesz gościa, który postawi ci parę głębszych, podczas, gdy w złym okresie, spróbuj tylko napomknąć komuś o tym; zaraz ci odburknie: a za co? mój Kochany, mnie samemu ledwo starczy na jednego.

W ciągu stycznia b. r. przyjęto pod opiekę 87 porząd i zbadano ogółem 21 dzieci.

Początek seansów codziennie... o godz.: 13.30, 15.30 i 17.30; w niedzielę prócz wymienionych jeszcze jeden seans o godz. 11.30.

W czasie niesporów wierni modlili się żarliwie za duszę ś. p. biskupa Pawła Kubickiego, pozycym wysoko ku niebu wzbił się śpiew: „Requiescat in pace“. Jednocześnie z chóru rozległy się żałobne pieśni w wykonaniu chórów kościołów św. Trójcy i farmego.

Obowiązujące ceny kapusty kiszzonej

(lot) Mocną rozporządzenia o kształtowaniu cen, oddane władze wydały specjalne postanowienie cennikowe dotyczące kapusty kiszzonej, szatkowania zimowego 1943/44 roku.

W myśl przepisów, zakłady przetwórcze mają prawo pobierać najwyżej 125 złotych za 100 kg kapusty kiszzonej t. beczki (lokal zakład przetwórczy). W sumie tej zawarte są już wszelkie koszty—własne, łącznie z kosztami za zużycie beczki, jak również „manco w każdej wysokości.

Prócz opieki lekarskiej, jaką rozłącza Stacja nad małemi i ich matkami w okresie porczy na jednego.

Młodzieży wolno uczęszczać jedynie na pierwszy seansy.

W czwartek 17 lutego o godz. 9-tej rano odbyła się uroczysta Msza św. pontyfikalna, celebrowana przez J. E. ks. biskupa Lorka. O godz. 11-jej złożono do grobu zwłoki radomskiego arcybiskupa.

Ostre strzelanie

(lot) W sobotę, dnia 19-go lutego b. r. od godz. 2-ci do 7-jej odbędzie się na terenie Brzeziny Huta — Nierada — Rekszowice — Konopiska — koszary południowe, ostre strzelanie.

Zakłady przetwórcze winny odstawić kapustę kiszoną zasadniczo w trwałym opakowaniu (w beczkach wypożyczonych przez firmę). Wolno za nie pobierać kaucję aż do 5-krotnej wysokości kosztów własnych z równoczesnym zaznaczeniem przy cenie oddawczej, że owa suma zostanie przy zwrocie beczki w stanie czystym wyłączonej w całej wysokości.

W ustanowionej stopie zysku jest już zawarte każdej wysokości manco.

Całe życie i kapłaństwo Zmarłego Biskupa uwieczniono 50-letnim jubileuszem oraz 25-letnim biskupstwa nacechowane było inwencją kapłańską i enotami prawdziwego chrześcijanina. Nieustraszonego Pastora odbywał niemal bez przerwy wycieczki po diecezji, zatrzymując się w najmniejszych miejscowościach po kilka dni, aby dokładnie poznać wszelkie bolączki wiarnych. Zmarły szczególnie upodobał sobie swój rodzinny Radom, gdzie zazwyczaj spędzał cały okres pożytku, kończąc również rekolekcje. Podczas uroczystych aktów swej wizytacji zmarły dostojnik Kościoła szanował zawsze życiowe słowo dla każdego.

Wstęp na wymieniony teren na godzinę przed i w godzinę po podanyim czasie połączony jest z niebezpieczeństwem dla życia.

W wypadku, gdy zakład przetwórczy przelmuje sam na siebie rozdziel, franco sklep detaliczny, bez włączenia do tej akcji handlu hurtowego, wolno mu wówczas doliczać do wyżej wymienionej maksymalnej ceny oddawczej (125 zł — za 100 kg) stopę zysku dla hurtowego, jak również opłaty za przewóz kolejojowy i kołowy, aż do miej. i rozdziel.

Niedopuszczalna jest, w myśl zarządzenia dostawa brutto za netto. Podobnie zabronione jest obsługiwanie wojska przez detalicznych rozdziałców kapusty.

Znana też jest poważnie działalność zmarłego księdza biskupa na polu społecznym. Jego inicjatywy i finansowaniu zawdzięcza swoje powstanie radomskie Ś. Magdaleny. Jego dziełem jest również emerytalny dom księży, gdzie zamieszkiwali dni swego życia. Wśród godności Zmarłego wymienić należy stopień oficjalu sądu biskupiego, rektora seminarium i wikariusza kapitałowego.

Rejestracja bydła i koni

(lot) Zwracamy uwagę wszystkim właścicielom bydła, świń, owiec i koni, zamieszkałym na Zacisku Stradomiu, w okolicy ul. św. Barbary i ul. Herbskiej, na obowiązek doprowadzenia swych zwierząt do rejestracji, która odbędzie się w sobotę, dnia 19-go lutego, o godz. 8-jej

Zarządzenie głośni dale, że począwszy od dnia 1 marca 1944 roku, do dnia 31 maja 1944 można doliczać do ustanowionej ceny oddawczej —

doplate z tytułu kosztów magazynowania, w wysokości 5 zł za 100 kg kapusty kiszzonej.

braźni jako kontrast, nie mający nic z sobą wspólnego. Wtedy mamy jednak do czynienia z pragnieniem szczerym, narzucającym sobie i innym silniejsze porzucanie. Jeśli natomiast jest szczerem i istotnie wpływającym z potrzeby wewnętrznej, uczucie zaspokojenia dochodzi nieraz do napicia ekstazy.

W sieci pragnień

Znane są wymyślne przykłady kar nałożonych na Tantała, Szyzja i na pięćdziesiąt cór Danaosa. Gdyby jednak jakaś siła wyższa pozwoliła pierwszemu osiągnąć i skosztować owoców, gdyby drugiemu dodała tyle sił, iż wparbył kamień na szczyt wzgórza, a ostatnim zapewniłaby beczkę bez dna — byłoby to najszczęśliwsi ludzie. Wydaje się, że uporczywe dążenie do czegoś i każde ambitniejsze życzenie, jest drogą cierniową człowieka, a jednak przyjemność doznana jako skutek zabiegów pozostaje w ścisłej proporcji do nakładu trudów.

— A jednak mam dobry charakter, czy bystry intelekt — powie zadowolony. Pozwól mi być odczuwał jednak pustkę wokół siebie. Choć na świecie jest tyle rozrywek dostępnych dla jego kieszeni, on będzie z nich korzystał rzadko, najwięcej stosunkowo w początkach swego trybu życia. Stopniowo bowiem otrzaska się z nimi i stwierdzi, że żadna dłużej nie zajmuje go, aniżeli przez czas swego trwania.

Wszystkie wykroczenia przeciw niniejszemu zarządzeniu będą karane według Rozporządzenia o kształtowaniu Cen (z dn. 12.IV.1940).

Także normalne, zbyt bezpośrednio zdobyć celu dyskwalifikuje jego wartość. Dlatego jednostki silniejsze porzucają zbyt łatwe sukcesy i dążą ku bardziej niedostępnym, aby zadowolić swą naturalną potrzebę.

Kilku filozofów greckich rzadko, by ograniczyć swe chęci i zniwelować marzenia, a wtedy szczęście stanis się udziałem ludzkości.

Powyzsza rada powstała pod wpływem obserwacji przeciętnych realistów, ale nigdy nie była stosowana przez jej głosicieli w stosunku do siebie. Mały wysiłek daje małe zadowolenie. Czyż jednak ciąg takich drobniaków Fortuny jest w stanie zadowolić wrodzony głód człowieka?

Dla młodych nadzieje wreszcie ów dzień wybrany, ale bynajmniej w tej chwili nie upragniony. Przeciwnie, im bliżej będzie niego, tym wzmoże się jego zdenerwowanie. Napadnie go nawet uczucie zbitone do rozpacy. W wigilię krzywek zrzęzanyony był oczekiwania uroczystości zaczęła się jak naprzedzi, choćby zaraz Nazajutro przedziś obok rzesz ludzi jakby po zniechęceniu wszystkich nerwów. Wejście skromnie na estradę, poczucie ostatni okropny uścisk serca i zacinie.

Oba przykłady oczywiście nie przekonsują ogółu. Są ludzie, którzy nad wszystko przekładają spokój, gotowi dla niego poświęcić godność osobistą, przekonać i swa osobiste cele. Dla jednostek chcących poznać pełnię życia są jednak wystarczające.

Miejmy stałe to na uwadze, że duża ludzka jest tak nieogarniona, jak warcholizm, zaś życie człowieka wcale nie jest plegierzmą, jakimś wytyczonym z góry szlakiem, a jedynie chwytaniem najrodzajniejszych wrażeń, kojarzeniem ich w nastroje i pewniki, pogłębianiem ich i mądrzymowaniem w podświadomości.

Z kolei porównamy dwa przykłady „sztuki życia“, mianowicie mowę przykładową o cel do popu publicznego i rentiera, który jest ustawicznie zajęty zwalczaniem nudy. Pierwszy w każdym napotkaniem przechodni będzie widział osobienie harmonii, będzie mu zadrzcotał pogodnego spojrzenia na świat, a na samo wyobrażenie występuje będzie kurczył się ze strachu. Przyjma się wobec siebie, że właściciel ulęgi zbyttnie pewnością siebie i zgodzi się, iż byłoby dowiedzą cudem, gdyby zdołał się wypowiedzieć bez omyłki. Umysł jego stopniowo zapelał się

— A jednak mam dobry charakter, czy bystry intelekt — powie zadowolony. Pozwól mi być odczuwał jednak pustkę wokół siebie. Choć na świecie jest tyle rozrywek dostępnych dla jego kieszeni, on będzie z nich korzystał rzadko, najwięcej stosunkowo w początkach swego trybu życia. Stopniowo bowiem otrzaska się z nimi i stwierdzi, że żadna dłużej nie zajmuje go, aniżeli przez czas swego trwania.

— A jednak mam dobry charakter, czy bystry intelekt — powie zadowolony. Pozwól mi być odczuwał jednak pustkę wokół siebie. Choć na świecie jest tyle rozrywek dostępnych dla jego kieszeni, on będzie z nich korzystał rzadko, najwięcej stosunkowo w początkach swego trybu życia. Stopniowo bowiem otrzaska się z nimi i stwierdzi, że żadna dłużej nie zajmuje go, aniżeli przez czas swego trwania.

— A jednak mam dobry charakter, czy bystry intelekt — powie zadowolony. Pozwól mi być odczuwał jednak pustkę wokół siebie. Choć na świecie jest tyle rozrywek dostępnych dla jego kieszeni, on będzie z nich korzystał rzadko, najwięcej stosunkowo w początkach swego trybu życia. Stopniowo bowiem otrzaska się z nimi i stwierdzi, że żadna dłużej nie zajmuje go, aniżeli przez czas swego trwania.

